

Święta, święta i po świętach. Po nieco ponad dwutygodniowej przerwie wracają rozgrywki Serie A, a wraz z nimi rozpoczyna się druga część sezonu, w której poza walką Giallorossich z Juventusem, będziemy emocjonować się rywalizacją w Pucharze Włoch i Lidze Europy. W najbliższym czasie Roma skupi się jednak na Serie A. We wtorkowe południe zespół Garcii powalczy w Udine o pierwsze ligowe punkty w tym roku. Rywal Romy zajmuje dziewiąte miejsce w tabeli i gra ostatnio w kratkę, dlatego dyspozycja Zebrettich jest znakiem zapytania. Zapowiada się interesująca potyczka.

80 – tyle razy stawały w szranki, w Serie A, zespoły Udinese i Romy. 37 ze wspomnianych spotkań wygrali Giallorossi, 20 – Friulani, a 23 mecze zakończyły się podziałem punktów (bilans bramek: 145 – 95 dla Romy). Jeżeli chodzi o spotkania rozegrane na Stadio Friuli, nieznacznie lepsi są Giallorossi. Zespół ze stolicy wygrywał 15 razy przy 14 zwycięstwach gospodarzy. 11-krotnie mecze kończyły się remisami (bramki 55-49 dla Romy). Historię wyrównanych batalii drużyn w Udine potwierdzają też ostatnie lata. W ostatnich trzech meczach padało bowiem każde z rozstrzygnięć. Trzy lata temu Udinese wygrało z łatwością 2-0. W kolejnym sezonie zespoły podzieliły się punktami. Przed rokiem z kolei wygrali Giallorossi. Jedyną bramkę meczu zdobył Bradley, w momencie gdy zespół Garcii grał w dziesiątkę, po czerwonej kartce dla Maicon. Giallorossi wygrali zresztą obydwa spotkania poprzedniego sezonu. W drugiej rundzie, na Stadio Olimpico, padł wynik 3-2 dla Romy.

Zespół Udinese zajmuje dziewiąte miejsce w ligowej tabeli z 22 punktami na koncie. Gospodarze wtorkowego meczu, prowadzeni od czerwca przez Andreę Stramaccioniego, nie znajdują się daleko od ligowego podium. Trzecie w tabeli Lazio ucieka bowiem tylko na pięć oczek. Przed rokiem dla przykładu Udinese traciło do trzeciego miejsca aż 18 punktów. Po trosze było to spowodowane dobrą formą Napoli, które goniło Juventus i Romę, po trosze słabszą grą drużyny z Udine. Zebretti mieli przed rokiem w tym momencie 17 punktów i wyprzedzali tylko o 4 oczka otwierające strefę spadkową Livorno. Do końca sezonu nie zmieniło się zresztą wiele, może poza przewagą nad drużynami zdegradowanymi do Serie B. Drużyna prowadzona wtedy przez Guidolina, zajmowała po 16 kolejkach 14 pozycję w tabeli i na takim miejscu zakończyła sezon. Był to zresztą najśłabszy występ zespołu z Udine od sezonu 2009/2010. W latach 2011-2013 zespół zajmował bowiem kolejno czwarte, trzecie i piąte miejsce w tabeli. Poprzedni sezon był więc dużym rozczarowaniem dla Zebrettich. Celem na ten nie był może powrót do europejskich pucharów, szczególnie po tym jak odeszli wyróżniający się Basta i Pereyra, jednak średnie występy faworyzowanych Napoli, Milanu, Interu, Lazio czy Fiorentiny, otworzyły taką furtkę.

Szczególnie dobry był początek sezonu w wykonaniu drużyny Stramaccioniego. Po zwycięstwie 5-1 z Ternaną, w trzeciej rundzie Coppa Italia, Udinese wygrało cztery z pierwszych pięciu meczów ligowych. Ofiarami Zebrettich okazały się Empoli, Napoli, Parma (wygrane na Stadio Friuli) oraz Lazio (zwycięstwo 1-0 na Stadio Olimpico). Zespół z Udine nie potrafił stawić czoła jedynie Juventusowi, przegrywając w Turynie 0-2. Problemy zaczęły się od 5 października, a mianowicie pierwszej straty punktów przed własną publicznością. Po 1-1 z Ceseną zespół przegrał z Torino i co prawda wygrał u siebie z Atalantą, jednak chwilę potem zaczął lecieć w dół w ligowej tabeli. Podopieczni Stramaccioniego zdobyli tylko dwa oczka w kolejnych pięciu pojedynkach, przegrywając, między innymi 0-3 na wyjeździe z Fiorentiną, 2-4 u siebie z Geną i 0-2 w Mediolanie, z Milanem. Oddech przyszedł dopiero w grudniu. Najpierw, w IV rundzie Coppa Italia, Zebretti ograli po dogrywce Cesenę. Kilka dni później zespół z Udine odniósł drugie wyjazdowe zwycięstwo w sezonie, ogrywając w Mediolanie Inter. Po dwóch wygranych przyszła kolejna wpadka, mianowicie domowe 1-2 z Veroną. Rok 2014 zespół zakończył cennym wyjazdowym remisem z Sampdorią. I właśnie na wyjazdach drużynie wiedzie się bardzo przeciętnie. 8 punktów w 8 występach to jednak zbyt mało, aby nawiązać walkę choćby z wymienionym Lazio. Lepiej Udinese wiedzie się u siebie. Zespół wygrał tu 4 mecze, 2 zremisował i 2 przegrał, choć zawodzi na własnym boisku w ostatnim czasie. W lidze Zebretti nie wygrali na Friuli od 26 października, gdy pokonali 2-0 Atalantę. Od tamtej pory grali przed własną publicznością trzy razy, ulegając Genoi, remisując z Chievo i przegrywając z Veroną, a więc nie najmocniejszymi rywalami, przynajmniej na papierze, bo przecież z drugiej strony, udało się odprawić z kwitkiem Lazio, Napoli czy Inter. Tak jak słaba forma w ostatnim czasie na własnym boisku, nieciekawie wygląda też statystyka powrotu do gry po przerwach. Licząc pauzę wakacyjną oraz trzy na mecze reprezentacji, zespół z Udinese zdobył po powrotach tylko cztery oczka.

Zdecydowanie lepiej wiedzie się pod tym względem Romie. Zespół Rudiego Garcii jest bowiem najlepszy w Serie A, jeśli chodzi o punkty zdobywane po przerwach w grze, co wróży dobrze przed wtorkowym pojedynkiem. Giallorossi, jako jedyni, zdobyli w tych spotkaniach komplet punktów, o dwa więcej niż Juventus. Pierwsze takie zwycięstwo odnieśli po letniej przerwie, pokonując w pierwszej kolejce Fiorentinę. Potem, we wrześniu, udało się pokonać 1-0 Empoli. W październiku, po kolejnej pauzie reprezentacyjnej, Giallorossi ograli z łatwością, 3-0, Chievo. Wreszcie w listopadzie pokonali na wyjeździe, 2-1, Atalantę.

Tak dobrze jak statystyki meczów po przerwach w rozgrywkach nie wygląda obecna forma zespołu. W grudniu Giallorossi wygrali bowiem tylko jedno spotkanie, dwa zremisowali oraz przegrali w Lidze Mistrzów z Manchesterem City, co oznaczało

pożegnanie z tymi rozgrywkami. Zespół zawiódł kibiców na Stadio Olimpico, gdzie obok porażki z Anglikami, tylko zremisował niespodziewanie z Sassuolo oraz podzielił się punktami, z nie najlepiej dysponowanym, Milanem. Ten mecz zakończył zresztą zmagania piłkarskie w zeszłym roku. Kibice byli rozczarowani brakiem sytuacji do zdobycia goli, przez co bezbramkowy remis stał się faktem.

Zdecydowanie lepiej pod tym względem, Totti i spółka spisali się w jedynym wygranym grudniowym meczu. Na tydzień przed pojedynkiem z Milanem, zespół Garcii pokonał 1-0, na wyjeździe, Genoę. Zwycięstwo wisiało do końca na włosku, ale tylko dlatego, że gracze z ofensywy popisali się fatalną skutecznością. Niestety, jeśli chodzi o stwarzane sytuacje, był to jedyny dobry występ zespołu w grudniu.

Obok Milanu, zarówno z City, jak i z Sassuolo, zespół nie miał zbyt wielu szans do trafień. Na szczęście z tymi ostatnimi wykorzystał nieliczne, co nie udało się z kolei w meczu z zespołem Rossonerich. Ogółem w czterech grudniowych spotkaniach Giallorossi zdobyli tylko trzy gole, z czego dwa z ligowym średniakiem z Sassuolo.

Lepiej niż we wcześniejszych tygodniach spisywała się obrona, która dała sobie strzelić cztery bramki, a dwie w trzech meczach Serie A, przy czym jedną sprezentował Morgan De Sanctis. Remisami u siebie zespół popsuł nieco domowe statystyki tego sezonu, choć nadal ma cztery punkty zdobyte więcej od Juventusu, oczywiście mając rozegrane dwa mecze więcej przed własną publicznością.

Ostatnimi wygranymi z Genoą i Atalantą na wyjeździe Giallorossi niemal podwoili zdobycz punktową na boiskach rywali, przerywając też serię trzech meczów bez wygranej. Na wyjazdach Roma zdobyła do tej pory 13 oczek w 7 meczach i jest gorsza o 7 punktów od Juve, ale ma rozegrane dwa mecze mniej.

Forma Udinese:

21.12.2014, 16 kolejka Serie A: Sampdoria – UDINESE 2-2 (Danilo, Geijo)

14.12.2014, 15 kolejka Serie A: UDINESE – Verona 1-2 (Di Natale)

07.12.2014, 14 kolejka Serie A: Inter – UDINESE **1-2** (Fernandes, Thereau)

03.12.2014, IV runda Coppa Italia: UDINESE – Cesena **4-2** (Allan, Fernandes, Evangelista, Thereau)

30.11.2014, 13 kolejka Serie A: Milan – UDINESE 2-0

Forma Romy:

20.12.2014, 16 kolejka Serie A: ROMA – Milan 0-0

14.12.2014, 15 kolejka Serie A: Genoa – ROMA **0-1** (Nainggolan)

10.12.2014, 6 kolejka CL: ROMA – City 0-2

06.12.2014, 14 kolejka Serie A: ROMA – Sassuolo 2-2 (Ljajic **x2**)

30.11.2014, 13 kolejka Serie A: ROMA – Inter **4-2** (Gervinho, Holebas, Pjanic **x2**)

Obydwaj trenerzy będą musieli zmierzyć się we wtorek z kadrowymi absencjami. Rudi Garcia nie skorzysta w styczniu z usług Keity i Gervinho, którzy wezmą udział w Pucharze Narodów Afryki. W szczególności odczuć będzie można brak Iworyjczyka, który był mocną bronią Garcii w ataku. Więcej szans powinien dostawać Iturbe, choć wydaje się, że z Udinese zagrają Totti, Florenzi i Ljajic. Il Capitano cierpiał w ostatnich dniach na dolegliwości stopy, ale alarm został już odwołany. Zdaniem części prasy szanse gry od pierwszych minut dostanie Kevin Strootman, choć większość stawia na trio Pjanic-De Rossi-Nainggolan. Bośniak wraca do gry po kartkowym zawieszeniu, podobnie jak Astori. Zagrożeni zatrzymaniem na jedną kolejkę są z kolei jego koledzy z pomocy, De Rossi i Nainggolan, a w następnej serii spotkań dojdzie przecież do derbów Rzymu. Trzecim zagrożonym jest Florenzi. Wracający do gry Astori zagra prawdopodobnie u boku Manolasa, gdyż Yanga-Mbiwa nie trenował ostatnio z powodu przeziębienia.

Przypuszczalny skład Udinese:

Karnezis

Piris Danilo Domizzi Pasqual

Widmer Allan Guilerme Kone

Fernandes

Di Natale

Kontuzjowani: Muriel

Zawieszeni: Heurtaux, Pinzi

Zagrożeni zawieszeniem: Fernandes, Badu, Pasquale, Widmer

Poza kadrą: Wague, Badu, Evangelista, Zapata

Przypuszczalny skład Romy:

De Sanctis

Maicon Manolas Astori Holebas

Pjanic De Rossi Nainggolan

Florenzi Totti Ljajic

Kontuzjowani: Balzaretti, Castan, Ucan

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Nainggolan, De Rossi, Florenzi

Poza kadrą: Gervinho, Keita, Sanabria

Przedmeczowe ciekawostki:

- wtorkowy mecz poprowadzi **Marco Guida**, który był rozjemcą w 8 meczach Giallorossich. Bilans tych spotkań to 4 wygrane, 3 remisy i jedna porażka. Guida wraca do sędziowania meczu Romy po 16 kolejkach. Prowadził bowiem inauguracyjne spotkanie sezonu, gdy Giallorossi pokonali 2-0 Fiorentinę. 3 wygrane, 2 remisy i 2 porażki to z kolei bilans Udinese w spotkaniach sędziowanych przez tego arbitra. Guida nie prowadził w tym sezonie meczu Zebrettich. Wspomniany sędzia był już rozjemcą w pojedynku obydwu drużyn. W sezonie 2012/2013 zespoły zremisowały 1-1 na Stadio Friuli,
- Udinese znajduje się o jedno trafienie od 50 w domowych meczach z Romą. Giallorossi są zresztą trzecią ulubioną ofiarą Zebrettich, jeśli chodzi o wszystkie mecze w Serie A. Udinese strzeliło do tej pory Romie 95 goli. 101 zaaplikowało w historii Sampdorii, a 100 Lazio,
- 16 do 6 to porównanie zdobyczy punktowej Udinese w pierwszych 8 kolejkach sezonu i w kolejnych 8,
- po porażce z Juventusem Romie udało się wygrać tylko raz trzy ligowe mecze z kolei (Torino, Atalanta, Inter), poza tym oglądaliśmy przeplatankę zwycięstw i remisów, w które wkradła się też porażka z Napoli,
- Udinese strzela najwięcej goli w ostatnim kwadransie pierwszej połowy (7 z 20), z kolei Roma w ostatnich piętnastu minutach drugiej odsłony gry (7 z 28)

- wyjazdowa statystyka strzelecka nie wygląda najlepiej u Giallorossich. Poza domem zespół zdobył tylko 8 bramek, co jest 12 wynikiem w Serie A

Ostatnie spotkania zespołów:

17.03.2014: ROMA – Udinese 3-2 (Totti, Destro, Torosidis – Pinzi, Basta)

27.10.2013: Udinese – ROMA 0-1 (Bradley)

09.03.2013: Udinese – ROMA 1-1 (Muriel – Lamela)

28.10.2012: ROMA – Udinese 2-3 (Lamela **x2** - Domizzi, Di Natale **x2**)

11.04.2012: ROMA – Udinese 3-1 (Osvaldo, Totti, Marquinho – Fernandes)

Wtorkowy pojedynek pokaże *Orange Sport*. Start transmisji o 12:25.

Autor: abruzzo